

Dorota Bielec

## Rola wydawnictwa '68 Publishers w integracji czeskiej społeczności emigracyjnej

Zjawisko emigracji z przyczyn politycznych bądź religijnych jest znane w Europie właściwie od czasów średniowiecza. W każdym okresie historycznym jakaś grupa skupiona wokół idei religijnych lub politycznych była w tym czy innym państwie prześladowana i zmuszana do opuszczenia granic swojej ojczyzny. W średniowieczu prześladowania dotyczyły głównie kwestii religijnych, ale niekiedy także zwolennicy ścierających się stronnictw politycznych musieli się chronić w państwach ościennych i szukać tam pomocy.

Emigracja polityczna ma w Czechach, można by rzec, wielowiekową tradycję.

Není téměř jediného století v dějinách českých, aby nebylo došlo ku hromadnému stěhování některé části obyvatelstva ze země. Valnější stěhování známe ve stol. XV., XVI., XVII. i XVIII. Nicméně jméno (Emigrace) české dává se po výtce nejčtetnějšímu vystěhovalstvu českému, jež opustilo vlast' českou dílem dobrovolně, dílem z přinucení ve stol. XVII. po porážce stavů českých v bitvě bělohorské, neboť tehdy výkvět národa českého-bez rozdílu stavu-vyšel ze země. Příčiny byly politické i náboženské, slovem celý stav věci, který předcházel bitvu řečenou a ovšem i tehdejší všeobecný názor o snášelivosti náboženské<sup>1</sup>.

Pierwsza znacząca fala czeskich emigrantów politycznych ruszyła więc w podróż po Europie w okresie po 1620 roku, po klęsce w bitwie na Białej Górze. Wtedy to wielu czeskich ewangelików, w tej grupie także bracia czescy, było zmuszonych opuścić swoje państwo i chronić się przed prześladowaniami za granicą, między innymi w Polsce<sup>2</sup>. W tym wypadku motywacją dla emigracji były wprawdzie sprawy religijne, ale w rzeczywistości kwestie wiary stanowiły tylko pochodną rozstrzygnięć natury politycznej. Najbardziej znanym czeskim emigrantem tego okresu był biskup wspólnoty braci czeskich, Jan Amos Komenský, w którego dziele *Labyrinth světa a ráj srdce*, w jego motywie przewodnim – wędrówce, można spróbować odnaleźć alegorię losu tułacza i wiecznego wędrówca.

Później w historii Czech, jeśli chodzi o emigrację, istotny stał się wiek XX, kiedy to najpierw w latach 1938–1939 Europę zalała fala czeskich uchodźców wojennych, a po-

<sup>1</sup> [www.encyklopedie.seznam.cz](http://www.encyklopedie.seznam.cz).

<sup>2</sup> Por. H. Gmitterek, *Duchowni Jednoty Braci Czeskich w zborach kalwińskich Małopolski i Litwy w pierwszej połowie XVII wieku*, „Historica. Acta Universitatis Palackianae Olomucensis” 2002, nr 31, s. 157–164.

tem wydarzenia polityczne w Czechosłowacji stały się przyczyną jeszcze dwu kluczowych rozstrzygnięć w dziejach czeskiej emigracji. Znacząca grupa Czechów opuściła ojczyznę po przejściu w państwie władzy przez komunistów w 1948 roku. W ciągu dwu lat komunistycznego reżimu wyemigrowało z Czech około 100 tysięcy osób. Jeszcze silniejszą falę emigracji spowodowało stłumienie przez wojska Układu Warszawskiego praskiej wiosny w 1968 roku. Ocenia się, że wyjechało wtedy około 250 tysięcy Czechów i Słowaków. Te dwie ostatnie fale emigracji różnią się od poprzednich tym, że komunistyczne prześladowania zmusiły do wyjazdu przede wszystkim intelektualistów oraz osobistości mające znaczenie w świecie polityki.

W latach 1968–1969 na emigrację udało się około 100 000 ludzi, przede wszystkim młodych, aktywnych, dynamicznych. Oblicza się, że w tej grupie 10 000–12 000 to pracownicy partyjni i państwowi, dziennikarze i inne osoby z frontu ideologicznego przed 21 sierpnia<sup>3</sup>.

Znaczący udział wśród emigrantów w XX wieku intelektualistów i ludzi młodych nie jest niczym zaskakującym, czescy komuniści po roku 1948, a przede wszystkim po roku 1968, powtórzyli bowiem schemat dobrze znany i już zrealizowany w sowieckiej Rosji po rewolucji 1917 roku. Uczeni i młodzież mogliby stanowić załóżek opozycji. Jak pisze Lucjan Suchanek:

Nowa władza szybko zrozumiała, że wybitne umysły mogą utrudnić konsolidację systemu, pojęła iż – aczkolwiek bez broni – stanowić będą duże zagrożenie. Postanowiono pozbyć się potencjalnej opozycji i wygnano z ojczyzny dużą grupę uczonych, wśród których byli wybitni filozofowie i teologowie [...], a także działacze polityczni<sup>4</sup>.

Szczególnie dobrze proces ten był widoczny po stłumieniu praskiej wiosny, kiedy to wielu pisarzy i uczonych zostało zmuszonych do wyjazdu z Czechosłowacji wbrew własnej woli (na przykład przez pozbawianie obywatelstwa, niewpuszczanie do kraju osób przebywających za granicą). Na pewien bardzo znamieny paradoks czeskich dziejów związanych z emigracją wskazał Pavel Tigrid. W swoim szkicu historycznym zwrócił on uwagę na fakt, że wśród emigrantów po roku 1968 było bardzo wielu tych, którzy, będąc aktywnymi działaczami partii komunistycznej, po przejściu władzy przez komunistów czuli się „zwycięzcami” i zajmowali prominentne stanowiska we władzach partii, w 1948 roku nie mogli nawet przypuszczać, że po dwudziestu latach sami zostaną politycznymi uchodźcami<sup>5</sup>.

Każda fala ucieczek z ojczyzny, odbywających się przecież w różnych okolicznościach, znalazła swoje odzwierciedlenie w tekstach literackich. Ucieczkę przez ogarniętą wojną Europę opisują między innymi Adolf Hoffmeister (*Turysta mimo woli*) czy Jiří Mucha (*Problémy nadporučíka Knapa*). Z kolei los wojennego emigranta przebywającego w Stanach Zjednoczonych stał się kanwą powieści Egona Hostovskiego *Cizinec hledá byt*. Próba ucieczki z Czechosłowacji po roku 1948 stała się jednym z motywów utworów Bohumila Hrabala *Obsluhovalém anglijského krále* i Jana Otčenáška *Občan Brych*. Z kolei perypetie czeskich uchodźców politycznych po 1968 roku zostały opisa-

<sup>3</sup> A. Krawczyk, *Praska Wiosna 1968*, Warszawa 1998, s. 181.

<sup>4</sup> L. Suchanek, *Literatura rosyjska jest tam, gdzie znajdują się pisarze rosyjscy* [w:] *Emigracja i tamizdat. Szkice o współczesnej prozie rosyjskiej*, red. L. Suchanek, Kraków 1993, s. 15–16.

<sup>5</sup> Por. P. Tigrid, *Kapesní průvodce inteligentní ženy po vlastním osudu*, Praha 1990, s. 247.

ne między innymi przez Jana Pelca w *...a bude hůř*, Ivana Binara w *Den, kdy slétly vlaštoky*, Milana Kunderę w *Nieznošnej lehkosti bytu*, Pavela Kohouta w *Kde je zakopan pes* oraz wielu innych autorów, czerpiących przeważnie z własnych doświadczeń.

Już ta niewielka liczba przytoczonych przeze mnie tekstów poświęconych emigracji, a jest to zaledwie drobny wycinek tego rodzaju literatury dotyczącej Czechów, świadczy o tym, że problem emigracji, ucieczki z kraju, życia na obczyźnie stał się w XX wieku dość istotną częścią czeskiego życia kulturalnego i duchowego. Nic w tym dziwnego, wszak według danych czeskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych poza granicami kraju przebywa obecnie około dwu milionów ludzi, którzy przyznają się do pochodzenia czeskiego, najwięcej w Stanach Zjednoczonych – ponad 1,2 miliona. Na swoich stronach internetowych ministerstwo zamieściło tabelę ukazującą rozkład liczby czeskich emigrantów w poszczególnych państwach, w większości przypadków są podawane jednak wartości przybliżone i tylko w niektórych krajach, jak na przykład Kanada, USA, wymierne dane oparto na deklaracjach podanych w czasie spisów ludności. Dokładna liczba czeskich emigrantów, jak podaje ministerstwo, nie jest znana<sup>6</sup>. Jednak już nawet z tych przybliżonych danych wynika, że w przypadku społeczeństwa liczącego około 10 milionów obywateli skala zjawiska jest ogromna i można przypuszczać, że nie ma w Czechach rodziny, której nie dotyczyłby problem emigracji.

Przy tak masowym opuszczaniu ojczyzny zrodziła się potrzeba zintegrowania w jakiś sposób Czechów i Słowaków przebywających na emigracji, rozproszonych po całym świecie. Najłatwiejszym z pozoru sposobem (z pozoru – ponieważ, by wydawać na emigracji czasopismo, należało pokonać wiele trudności natury organizacyjnej i finansowej) było wydawanie czasopism informujących czeskich emigrantów o aktualnych wydarzeniach z życia kraju oraz z życia emigracji. Czasopisma takie zaczynają więc powstawać w czeskim środowisku w początkowej fazie emigracji jednak niezbyt szybko i niezbyt licznie. Najstarszym z nich jest kwartalnik „Svědectví”, czeski odpowiednik polskiej paryskiej „Kultury”, wydawany od roku 1956 przez Pavla Tigrida. Zajmował się on przede wszystkim kwestiami politycznymi, ale sporo miejsca poświęcał także literaturze. Samego redaktora naczelnego „Svědectví” również interesowała problematyka emigracji, poświęcił temu zagadnieniu obszerną pracę *Politická emigrace v atomovém věku*. Drugim z kolei znaczącym czeskim czasopismem emigracyjnym były założone w Rzymie w 1970 roku przez Jiřego Pelikána „Listy”.

Věnovaly se téměř výhradně československým politickým událostem, zveřejnily řadu zásadních dokumentů Charty 77 a Výboru na obranu nespravedlivě stíhaných. Na jejich stánkách byla publikována řada fejetonů týkajících se aktuálních politických otázek (Ludvík Vaculík, Jiří Hochman aj.). Z literárního hlediska je důležitý roční almanach Listů Čtení na léto, který každoročně od roku 1980 přinášel množství beletristických textů vzniklých doma i v cizině<sup>7</sup>.

Potem, już w latach 80. powstało wiele czasopism, takich jak na przykład „Obrys” Daniela Stroža wydawany w Monachium czy „Rozmluvy” Alexandra Tomskiego wychodzące w Londynie.

Emigracyjne czasopisma poświęcały swoje łamy głównie sprawom politycznym i społecznym, nie można było jednak zapominać również o tym, że czescy emigranci

<sup>6</sup> Por. [www.mzv.cz](http://www.mzv.cz).

<sup>7</sup> *Česká a slovenská literatura v exilu i samizdatu*, red. L. Machala, Olomouc 1991, s. 17.

byli spragnieni literatury w języku ojczystym. Czasopismo ze swojej natury nie jest przeznaczone do prezentowania obszerniejszych tekstów literackich, zrodziła się więc potrzeba założenia emigracyjnych wydawnictw, które mogłyby wypełnić tę lukę. Ożywienie w tej dziedzinie nastąpiło dopiero w latach 70. i 80., wraz z wyemigrowaniem z Czechosłowacji wspomnianych już 250 tysięcy obywateli. Wydaje się, że ostatnia wielka fala czeskiej emigracji, po roku 1968, była najbardziej aktywna, jeśli chodzi o życie kulturalne. Dość szybko zaczęły powstawać wtedy wydawnictwa integrujące czeskich emigrantów w miejscach, gdzie przebywało ich wielu, w Niemczech, Austrii, Anglii, Szwajcarii i w Kanadzie. Od emigrantów po roku 1948 różniło ich podejście do kwestii kultury narodowej. O ile intelektualiści, którzy wyemigrowali po „zwycięskim lutym”, oczekiwali totalnego upadku kultury i literatury w kraju pod rządami komunistów<sup>8</sup>, o tyle uchodźcy po praskiej wiośnie próbowali tę kulturę wspierać na różne sposoby. Doprowadziło to do dość zaskakującej sytuacji – okazało się mianowicie, że życie kulturalne na emigracji jest bardziej ożywione i bogate niż w ogarniętej pewnym marazmem i stagnacją husákovskiej Czechosłowacji.

Český literární exil posledního dvacetiletí je fenomén, který nemá obdobu v moderních českých dějinách. Teprve v důsledku třetí národní tragédie během třiceti let, tj. v důsledku okupace Československa vojsky pěti států Varšavské smlouvy, získal náš kulturní exil takový potenciál, že těžiště některých oblastí národního kulturního života se přesunulo za naše západní hranice, především do západní Evropy, Spojených států amerických a Kanady<sup>9</sup>.

Przeniesienie ciężaru życia kulturalnego poza granice Czechosłowacji jest widoczne szczególnie na płaszczyźnie literatury, ponieważ wydawnictwa emigracyjne zajmowały się publikowaniem nie tylko utworów autorów przebywających na emigracji, których wśród emigrantów było całkiem wielu, ale drukowały także teksty pisarzy, którzy wprawdzie pozostali w kraju, ale zostali objęci zakazem publikowania w wydawnictwach oficjalnych. Niektóre z wydawnictw miały także w swojej ofercie dzieła klasyków czeskiej literatury, takich jak na przykład Karel Čapek czy Karel Jaromír Erben. Najważniejszymi z czeskich emigracyjnych wydawnictw były między innymi CCC Books, działające od 1971 roku w Monachium, Index, który powstał w Kolonii, Poezie mimo domov (Monachium), Akýř (Monachium), Rozmluvy (Londyn).

Należy w tym miejscu wspomnieć również o pewnej specyficznej właściwości emigracyjnych wydawnictw. Ich działalność nie ograniczała się mianowicie wyłącznie do rozpowszechniania czeskiej literatury wśród emigrantów, część produkcji była przeznaczona także do nielegalnego przewozu przez granicę do Czechosłowacji. Do tego celu służyły książki wydawane specjalnie w bardzo małym formacie, drukowane małą czcionką, niektóre z nich miały nawet w grzbietach miniaturowe lupy, za pomocą których można było czytać tak drobny druk. Zawsze znalazł się także ktoś chętny do takiej

<sup>8</sup> O tym problemie pisze Michal Přebáň w swoim artykule *Exil o domově. Poznámky o exilové literární kritice v padesátých letech* („Studia Moravica IV, Symposiana”, Olomouc 2005, s. 139–145). Na przykładzie *Tchůrzy* Josefa Škvoreckiego, ich recenzji opublikowanych w emigracyjnych czasopismach, autor wskazuje na dość specyficzną sytuację, w której polityczni emigranci z roku 1948 negują literacką wartość wszelkich tekstów powstałych w Czechosłowacji, dopatrując się w powieści Škvoreckiego ideologizowania z „pozycji komunistycznych”, nie biorąc pod uwagę faktu, że autor *Tchůrzy* miał problemy z ich wydaniem oraz już po publikacji.

<sup>9</sup> *Česká a slovenská literatura v exilu i samizdatu, op.cit.*, s. 9.

kontrabandy, o czym świadczy dość pokaźna liczba tego rodzaju książek, która znalazła się w posiadaniu Czechów i Słowaków nieprzebywających na emigracji.

Jednym z pierwszych czeskich wydawnictw zorganizowanych na emigracji po 1968 roku było także, a może przede wszystkim, założone przez małżonków Zdenę i Josefa Škvoreckich '68 Publishers. Powstało ono pod koniec 1971 roku w Kanadzie, w Toronto, dokąd właśnie Škvoreccy wyemigrowali. W książce *Samožerbuch*, która jest rodzajem dokumentacji historycznej związanej z działalnością wydawnictwa, pomysł i większość prac Škvorecký przypisuje swojej żonie – Zdenie Salivarovej.

Historii dobrodružství nazvaného Sixty-Eight Publishers by měla vyprávět moje žena. Vyprávět by jí mohla, ale nevím, jestli jí napíše. Nemá na to čas. Jako čarodějova učednice vyvolala ducha literatury, které v roce šedesát osm vrazili nůž do zad, a nemůže se ho nyní zbýt. Z ničeho uplácala Golema, jenž požírá její eneregi a mění ji v knížky<sup>10</sup>.

Pomysł założenia wydawnictwa narodził się spontanicznie, po tym jak czeska organizacja emigracyjna w Ameryce Československá společnost pro vědy a umění zaproponowała wydanie jego powieści *Batalion czolgów*. Salivarová wpadła na pomysł, by wydać ten tekst we własnym zakresie, na własny koszt, inwestując w to oszczędności. Mimo protestów męża pomysł zrealizowała i od 1971 roku wydawnictwo '68 Publishers stało się instytucją w istotny sposób integrującą czeską emigrację w Kanadzie i USA, ale docierało także do czeskiej społeczności w całej Europie, a wydawane przez nie książki były nielegalnie wwożone także do Czechosłowacji. Działalność społeczna na rzecz czeskiej diaspory w Kanadzie i USA została na Škvoreckim wymuszona nie tylko przez żonę, ale także względami odpowiedzialności wobec stanu czeskiej kultury. Autor *Tchórzy* „vyčerpal mnoho sil na vnucenou společenskou angažovanost [...] v boji o samotnou existenci české literatury. Doma v neustálých potížích s cenzurou a v cizině vydavatelskou činností v Sixty-Eight Publishers”<sup>11</sup>.

Niemaló miejsca w książce dokumentującej działalność wydawnictwa zajmują kwestie finansowe. Zrozumiałe, że w przypadku prywatnej firmy finansowanej z oszczędności małżeństwa Škvoreckich problem, skąd wziąć pieniądze na wydawanie kolejnych tytułów, wydaje się sprawą zasadniczą, dlatego też wiele krytycznych uwag jest kierowanych pod adresem tych czytelników, którzy za zamówione książki płacili z dużym opóźnieniem bądź nie płacili wcale. Od samego początku idea założenia emigracyjnego wydawnictwa, którego oferta miała być skierowana do wąskiego grona odbiorców, wydawała się bardzo ryzykowna. Josef Škvorecký wspomina, jak Egon Hostovský, który jako jeden z pierwszych autorów powierzył wydawnictwu rękopis swojej powieści *Všeobecné spiknutí*, przekonywał, by zrezygnowali z tego pomysłu, bo zbankrutują. Tak się jednak nie stało i mimo ciągłych problemów finansowych firma Škvoreckich przetrwała ponad dwadzieścia lat.

Wydawnictwo '68 Publishers było odpowiedzią na potrzeby czeskiej społeczności emigracyjnej w Ameryce Północnej. Jak już wspomniano, liczbę czeskich emigrantów w USA ocenia się na 1,2 miliona, w Kanadzie zaś na około 70 tysięcy. Czescy emigranci w Stanach Zjednoczonych byli już w jakiś sposób zorganizowani, wskazuje na to choćby wspomniana wcześniej organizacja Československá společnost pro vědy

<sup>10</sup> J. Škvorecký, Z. Salivarová, *Samožerbuch*, Praha 1991, s. 14.

<sup>11</sup> H. Kosková, *Hledání ztracené generace*, Toronto 1987, s. 151.

a umění, powstała także amerykańska wersja organizacji sportowo-patriotycznej „Sokół” czy też Svaz českých katolíků. Jeszcze przed II wojną działały w USA także organizacje na kształt czeskiego samorządu jak na przykład Československá národní rada, České národní sdružení, wydawano również czasopisma między innymi „Slávie”, „Svornost”<sup>12</sup>. Czeska diaspora w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie to nie tylko najliczniejsza grupa czeskiej emigracji, ale także jedna z najstarszych, a Ameryka to tradycyjny, już od połowy XIX wieku, kierunek czeskiej emigracji, głównie zarobkowej. Ocenia się, że do 1938 roku do USA wyjechało około 400 tysięcy Czechów i Słowaków.

Mimo działalności różnorodnych organizacji, do czasu powstania wydawnictwa założonego przez Škvoreckich brakowało tam silnej instytucji, która pełniłaby funkcję integrującą kolejne generacje czeskich uchodźców. '68 Publishers dość szybko po swoim powstaniu taką właśnie funkcję zaczęło spełniać, a świadczą o tym żywe i gorące reakcje osób piszących listy do wydawnictwa.

Jsem rád, že jste! Dává to v tom exilu pocit jistoty a naděje. Zřejmě je to česká exulantská tradice tahat s sebou knížky, ať je to Kralická bible nebo Kunderův Žert. A protože se toho do kufru oktávie vešlo strasně málo, je existence vašeho nakladatelství zvlášť vítaná<sup>13</sup>.

Wydawnictwo Škvoreckich nie tylko łączyło rozproszone grupki emigrantów, ale stanowiło coś w rodzaju łącznika z ojczyzną, wydawano w nim wszakże, oprócz dzieł pisarzy emigracyjnych, także czeską klasykę oraz teksty pisarzy nadal mieszkających w Czechosłowacji.

Jak pisze Josef Škvorecký, polityka wydawnicza '68 Publishers rządziła się trzema podstawowymi zasadami. Po pierwsze, wydawać przede wszystkim niewydane do tej pory książki współczesnych autorów, objętych zakazem publikacji lub przebywających na emigracji. Po drugie, reedycje wydawać jedynie wtedy, kiedy dają one szansę na zysk, z którego potem będzie można finansować tytuły, sprzedawane w małej liczbie, jak na przykład tomiki poezji, prace z zakresu filozofii czy teorii literatury. Po trzecie zaś, drukować przekłady autorów obcych tylko w wypadku, gdy dotyczą one Czechosłowacji. Dodatkową ofertą wydawnictwa było także publikowanie czeskiej beletrystyki w angielskich przekładach, zamierzeniem było wyjście poza krąg czytelników ograniczający się wyłącznie do czeskich emigrantów i uniknięcie zagrożenia, które dotyczy działalności wszelkich emigracyjnych instytucji, a mianowicie tego, że staną się one rodzajem getta, oddzielonego od reszty społeczeństwa szczelnym murem niezrozumienia. Škvorecký uświadamiał sobie wyraźnie takie niebezpieczeństwo, czemu dał wyraz w *Powrocie porucznika Borówki*, gdzie czeska społeczność emigrancka jest ukazana jako wyobcowana grupa społeczna, przeżywająca nieustannie wydarzenia historyczne w swoim kraju, zarażona podejrzliwością wobec każdego i obawą przed czeskimi szpiegami, co jest z kolei zupełnie niezrozumiałe na przykład dla rdzennych Kanadyjczyków. W ich rozmowach pojawiają się bardzo często mityczni „oni”, będący synonimem

<sup>12</sup> Por. A. Jaklová, *Čeští imigranti v USA a jejich sebereflexe v textech krajanských periodik v období I. a. 2. světové války* [w:] *Co všechno slovo znamená*, red. D. Moldanová, M. Balowski, Ústí nad Labem 2007, s. 133–138.

<sup>13</sup> J. Škvorecký, Z. Salivarová, *op.cit.*, s. 13.

wszechobecnej władzy, której macki sięgają nawet do Kanady<sup>14</sup>. W przełamaniu tej bariery niezrozumienia miały pomóc właśnie książki opisujące czechosłowacką rzeczywistość pod rządami komunistycznymi, miały one za zadanie uświadomić zagranicznej społeczności podstawy czeskiej odrębności i inności.

Docieranie do czytelników z ofertą wydawnictwa z jednej strony odbywało się sposobem chałupniczym, rozsyłano listy do znajomych i znajomych znajomych. Krąg odbiorców był coraz większy, z drugiej strony zaś Josef Škvorecký, poprzez osobiste kontakty, namawiał autorów do złożenia swoich rękopisów w wydawnictwie. Wydaje się wręcz niewiarygodne, że całą pracę w wydawnictwie wykonywali małżonkowie Škvoreccy sami, korzystając jedynie okazyjnie z pomocy pojawiających się od czasu do czasu ochotników. W tym kontekście w podziw wprawia liczba wydanych w Toronto publikacji. Było ich ponad 200, nakłady każdej książki wynosiły około 1500–2000 egzemplarzy. Należy także wspomnieć, że publikacje wydawane w Toronto odznaczały się wyjątkową starannością w zakresie redakcji i jakością techniczną. Pierwszą wydaną książką był wspomniany już *Batalion czołgów* Josefa Škvoreckiego, ostatnią zaś zbiorek opowiadań Zdeny Salivarovej *Osočení. Dopisy lidí ze seznamu* wydany w styczniu 1993 roku. Nie ograniczono się tylko do beletrystyki, gdyż wydawane były także na przykład prace Tomáša G. Masaryka *Rusko a my*, teksty polityczne, socjologiczne, opublikowano także wiele autobiografii osób znaczących w czeskiej kulturze, takich jak Jaroslav Seifert, Václav Černý, Zdeněk Kalista, Jiří Lederer. Z punktu widzenia historii literatury szczególne znaczenie ma wydany w roku 1982 *Slovník českých spisovatelů*, opracowany przez Jiří Brabeca wraz z zespołem, zawierający biogramy pisarzy, którzy zostali wymazani z oficjalnego czeskiego obiegu literackiego. Wydawnictwo Škvoreckich skupiało się na dokumentowaniu współczesnego czeskiego życia literackiego we wszystkich jego przejawach.

Kolejną, nie do przecenienia zasługą Škvoreckich dla literatury czeskiej było w pewnym sensie „przywrócenie z niebytu” poety emigranta, związanego z poetką Grupą 42, Ivana Blatnego, który wyemigrował z Czech w roku 1948, pozostał w Londynie, dokąd wysłano go w ramach oficjalnej delegacji czeskich pisarzy i w BBC zakomunikował, że nie wróci do kraju.

V českém vysílání londýnského rozhlasu promluvil o potlačování kultury a svobody tvorby v Československu. V Anglii požádal o politický azyl, poštou vrátil průkaz KSČ i Syndikátu československých spisovatelů. V Československu byl označen za zrádce, zbaven majetku a občanských práv a stal se zakázaným básníkem<sup>15</sup>.

Życie na emigracji okazało się jednak dla Blatnego, który miał już wcześniej problemy ze zdrowiem psychicznym, zbyt trudne, jego stan pogorszył się i w roku 1954 został umieszczony na stałe w klinice psychiatrycznej w Essex. Od tej pory właściwie zniknął on z oczu czeskich czytelników. Został odkryty na nowo dopiero po wielu latach na skutek działań pielęgniarki pracującej w szpitalu, gdzie przebywał Ivan Blatný, Frances Meacham, która usłyszała o wydawnictwie '68 Publishers i w 1977 roku posłała do Kanady wiersze napisane przez poetę w szpitalu. Stały się one częścią tomiku Blatnego

<sup>14</sup> Por. J. Škvorecký, *Powrót porucznika Borówki*, Warszawa 1992, s. 60–61.

<sup>15</sup> [www.cs.wikipedia.org](http://www.cs.wikipedia.org).

*Stará byliště*, wydanego w Toronto, co bardzo pozytywnie podziałało na autora, który zaczął pracować nad kolejnymi wierszami, zebranymi w tomie *Pomocná škola Bixley*.

Rychło okazało się także, że czytelnicy wydawanych przez Škvoreckich książek oczekują od nich również pomocy w innych dziedzinach czeskiego życia emigracyjnego i zwracają się z prośbami niekiedy mocno zaskakującymi, jak na przykład w liście jednego z czytelników: „Je mi 32 let, jsem v zajištěném postavení (Siemens) a rád bych se seznámil s českou dívkou – exulantkou přiměřeného stáří”<sup>16</sup>. Jak widać, czescy emigranci, którzy nawet nieźle radzili sobie w życiu zawodowym, byli nieco zagubieni w zupełnie obcym dla nich świecie, jeśli chodzi o sprawy prywatne, i zwracali się ze swoimi osobistymi problemami z nadzieją na zrozumienie pod adres, który był dla nich ostoją czeskości w Ameryce. W *Samožerbuchu* Škvorecký żartobliwie komentuje tego rodzaju listy i prośby, zdaje sobie jednak sprawę z faktu, że emigracyjne wydawnictwo funkcjonuje na nieco innych zasadach niż zwykle wydawnictwo krajowe i jest dla emigracyjnej społeczności czymś więcej niż tylko firmą zajmującą się drukowaniem książek.

Jsou tu ta nejroztodivnější přání našich milých čtenářů, kteří nabyli dojmu, že nakladatelství, protože v exilu je to něco na způsob kulturního centra, je taky informační kancelář, někdy až snátková. [...] Marně toužim, aby si nás někdo spletl s detektivní kanceláří. Docela rád bych vám zjistil, je – li vám vaše žena věrná, zejména máte – li pěknou ženu<sup>17</sup>.

Z punktu widzenia właścicieli wydawnictwa tego rodzaju prośby były irytujące o tyle, że zabierały czas potrzebny na inne działania.

Wydawnictwo ‘68 Publishers, podobnie jak inne tego rodzaju instytucje emigracyjne, starało się docierać ze swoimi książkami także do czytelników w Czechosłowacji. Zamieszczone w *Samožerbuchu* listy z kraju z podziękowaniami świadczą o tym, że zamierzenie to do pewnego stopnia się powiodło. Škvoreccy wysyłali książki do kraju różnymi dostępnymi kanałami, jednak z korespondencji wynika, że znaczna liczba ich publikacji trafiała tam przewożona prywatnie. Czescy emigranci starali się wykorzystać każdą nadarżającą się okazję, by przemyścić za czyimś pośrednictwem choćby kilka książek dla krewnych i znajomych. Czytelnicy z Czech potwierdzają ogromne zainteresowanie wydawanymi książkami; ze względu na ich niewielką liczbę odbywało się zbiorowe czytanie, potajemnie je przepisywano i kopiowano w różnych biurach i urzędach, recytowano z pamięci przy okazji rozmaitych nielegalnych spotkań (nawet w trakcie mszy). Znamienne, że listy od czytelników z Czechosłowacji są bądź anonimowe, bądź też są wysyłane przy okazji zagranicznych wycieczek, na przykład z Budapesztu, Paryża, świadczy to o powszechnej obawie wśród Czechów wobec służby bezpieczeństwa.

Jeśli chodzi o znaczenie działalności wydawnictwa wśród samych emigrantów, to należy tutaj wspomnieć o jego dwu zasadniczych aspektach. Pierwsza kwestia dotyczy podtrzymywania kontaktu społeczności emigracyjnej z krajem poprzez dostarczanie aktualnych tekstów literackich prezentujących życie i problemy tych, którzy w Czechosłowacji zostali, bądź też przybliżających jej najnowszą historię. Działalność wydawnictwa w tym kontekście zapewniała w pewnym sensie continuum czeskiej literatury, dając możliwość publikowania nie tylko pisarzom emigracyjnym, lecz również tym autorom, którzy zostali w kraju, ale nie mogli tam wydawać swoich tekstów. Drugi

<sup>16</sup> J. Škvorecký, Z. Salivarová, *op.cit.*, s. 56.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 57.



aspekt zaś, być może nawet bardziej znaczący w kontekście integracji czeskiej diaspory, to fakt, iż starannie przemyślany dobór publikowanych tekstów pozwolił na przełamanie barier pomiędzy Czechami przynależącymi pokoleniowo do różnych fal emigracji. Czeska społeczność emigracyjna była bardzo wyraźnie podzielona na tych z fali po roku 1948 i tych z roku 1968. Między grupami panowała wzajemna nieufność uwarunkowana innymi doświadczeniami politycznymi. Jak już wspomniano wcześniej, wielu spośród emigrantów po praskiej wiosnie było prominentnymi działaczami politycznymi i państwowymi zajmującymi wysokie stanowiska w komunistycznym systemie. Z kolei emigrantów wcześniejszych charakteryzował przede wszystkim nieprzejednany antykomunizm, tak więc osoby, które w jakikolwiek sposób współdziałały z reżimem, budziły wśród nich zrozumiałą podejrzliwość. Obawiano się także możliwości różnych prowokacji ze strony służby bezpieczeństwa. Nie wiadomo było, ilu wśród tych „świeżych” emigrantów to agenci komunistycznych władz. Kolejne listy od czytelników opublikowane w *Samožerbachu* są świadectwem tego, że publikowane przez ’68 Publishers teksty, takie jak chociażby autobiograficzna powieść Zdeny Salivarovej *Honzlová*, przybliżyły starszej generacji czeskich emigrantów rzeczywistość, z jaką musieli się zmagać ci, którzy w Czechosłowacji po 1948 roku pozostali, lub też po prostu urodzili się później i komunizm był dla nich zastanym, trwałym elementem życia. „Po přečtení Honzlové vřdycky nabydu více porozumění pro některé ty z nově přichozích, co přišli mezi nás v osmašedesátém roce. Vlastně nabydu obdivu, že je jich poměrně tak málo, co tady na Západě ztroskotali”<sup>18</sup>. Integracja wszystkich pokoleń czeskiej emigracji była niezwykle istotna, by w warunkach rozproszenia wśród obcego języka i obcej kultury zachować czeskość i jeszcze wspólnymi siłami poprzez różne inicjatywy wspierać tych, którzy nadal mieszkali w Czechosłowacji. O potrzebie zachowania czeskości w języku pisze Škvorecký również w swoich własnych utworach, w których ironicznie spogląda na swoistą czesko-angielską mieszanekę językową, jakiej używają kanadyjczy Czesi. „Jazyk funguje stejnou měrou jako prostředek komunikace i jako přehrada”<sup>19</sup>. Szczególnie w powieści *Příběh inženýra lidských duší* Škvorecký bada rozmaite odcienie i znaczenia języka w kontekście życia emigranta.

Od tej powieści właśnie temat emigracji w ujęciu historycznym i społecznym staje się jednym z dominujących elementów w utworach Škvoreckiego, publikowanych w jego wydawnictwie. W *Nevěstě z Texasu*, powieści, która opisuje wojnę secesyjną i udział w niej czeskich emigrantów, Škvorecký stara się przełamać utrwalony w czeskiej świadomości od XIX wieku negatywny stereotyp emigranta jako zdrajcy i uciekiniera, który z egoistycznych powodów opuścił ojczyznę.

Škvorecký nepřimo z takovým postojem polemizuje a uvádí historické paralely i širší souvislosti. Jeho postavy opouštěly Rakousko – Uhersko z důvodů ekonomických či – zvláště po roce 1948 – z důvodů politických. Na novém kontinentu je čekaly tvrdé začátky, ale pro většinu z nich i nové a lepší možnosti uplatnění<sup>20</sup>.

Obraz emigranta jako renegata działającego na szkodę ojczyzny był bardzo mocno rozpowszechniany przez komunistów w drugiej połowie XX wieku. Problematyka emi-

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 197.

<sup>19</sup> H. Kosková, *Škvorecký*, Praha 2004, s. 153.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 171.

gracji, emigrantów i ich losów, próby zidentyfikowania się ze społecznością, w której przyszło im żyć, to w twórczości Škvoreckiego bardzo obszerny temat, wart rozpatrzenia w oddzielnym artykule, tutaj z konieczności jedynie zaznaczony.

Działalność wydawnictwa '68 Publishers, mimo swojego rozmachu, jak na emigracyjne warunki, i mimo ogromnych zasług w podtrzymaniu ciągłości czeskiej literatury, nie doczekała się na razie obszernego i wyczerpującego opracowania. Nawet w wydanej niedawno książce Heleny Koskovej, która jest biografią Škvoreckiego, o jego aktywności w wydawnictwie pisze się bardzo niewiele. A przecież kanadyjskie wydawnictwo przyczyniło się także w znaczący sposób do integracji czeskich środowisk emigracyjnych oraz do rozpropagowania czeskiej literatury za granicą, wyręczając w tym poniekąd różnego rodzaju czeskie ośrodki kultury. Pozostaje mieć nadzieję, że doczeka się ono swojej monografii, tym bardziej że zainteresowanie problemem emigracji i emigrantów w Czechach w ostatnich latach rośnie, o czym świadczy choćby powstanie instytucji naukowej, badającej wyłącznie tę problematykę – jest nią Centrum pro česko-slovenská exilová studia przy Katedrze Historii Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu im. Franciszka Palackiego w Ołomuńcu. Praca małżeństwa Škvoreckich została jednak na szczęście doceniona przez czeskie władze państwowe. Vaclav Havel, ówczesny prezydent, w roku 1990 przyznał im Order Białego Lwa.